

Arnold Kłonczyński

Oficjalne i nieoficjalne kontakty polsko-szwedzkie w latach siedemdziesiątych XX w.

Szwecja tradycyjnie uznawana była za państwo pozytywnie ustosunkowane do Polski, a w okresie powojennym stawiane za przykład, że możliwe jest budowanie pozytywnych relacji dwustronnych przez państwa o odmiennych formach ustrojowych. W prasie utrwalił się obraz zamożnej Szwecji, która, realizując założenia polityki neutralności, jest otwarta na dialog z socjalistyczną Polską. Ten wizerunek wzmocniały np. wzajemne wizyty polityków na najwyższym szczeblu, ożywiony ruch turystyczny i promocja kultury szwedzkiej w Polsce. Mocno podkreślano, że Szwecja powinna być kojarzona z troską o zachowanie pokoju na świecie, gdyż to w Sztokholmie miały swoją siedzibę różne instytucje propokojowe, w tym Światowy Kongres Obrońców Pokoju. Obie strony przykładały wagę do budowania przyjaznej atmosfery i ożywiania współpracy. Najbardziej było to widoczne w latach siedemdziesiątych XX w., kiedy z dużą nadzieją podejmowano inicjatywy zmierzające do poprawy wzajemnych stosunków i realizacji za ich pośrednictwem swoich wewnętrznych celów politycznych i gospodarczych. Jednak relacje polsko-szwedzkie przybierały różne barwy i były realizowane na wielu płaszczyznach. Celem artykułu jest zaprezentowanie zróżnicowanych form kontaktów dwustronnych z próbą odpowiedzi na pytanie, które ze sfer współpracy były bardziej, a które mniej rozwinięte, oraz jakie czynniki decydowały o ich intensywności w okresie rządów Edwarda Gierka w Polsce.

Po okresie stagnacji w relacjach polsko-szwedzkich na początku lat pięćdziesiątych XX w., już po 1955 r. następowała stopniowa poprawa stosunków dwustronnych. Była ona powolna, gdyż nadal istniał szereg przeszkód utrudniających bliższą współpracę polityczną, gospodarczą i ożywienie kontaktów kulturalnych. Wydaje się, że o intensywności tych kontaktów decydowała sfera ekonomiczna. Wśród czynników, które do tej pory wpływały hamująco na rozwój kontaktów handlowych, wymienić należy nieterminowość polskich dostaw węgla i jego stosunkowo wysoką cenę, postępującą zmianę w zakresie energetyki szwedzkiej, prowadzącą do szerszego wykorzystania innych źródeł energii, oraz niską jakość towarów oferowanych przez polski przemysł. Sytuacji nie ułatwiała atmosfera

zimnowojennej nieufności, oskarżeń o szpiegostwo itp. Jednak w drugiej połowie lat pięćdziesiątych i od początku lat sześćdziesiątych XX w. następowały powolne zmiany. Sukcesywnie udawało się przezwyciężyć utrudnienia. Obydwa państwa podejmowały szereg inicjatyw, np. na rzecz budowy strefy bezatomowej w regionie środkowej Europy i obszaru bałtyckiego (np. Plan Rapackiego, Plan Undéna), które spotkały się z ostrożnym, ale stosunkowo przychylnym przyjęciem i dowodziły, że możliwe jest porozumienie między państwami o innych ustrojach politycznych i gospodarkach¹. Zapowiedzią nowego okresu w stosunkach dwustronnych stała się wieloletnia umowa handlowa zawarta w 1961 r.

Stopniowemu ożywieniu kontaktów handlowych towarzyszyło ocieplenie w stosunkach dyplomatycznych. W Szwecji w 1962 r. odszedł z polityki dotychczasowy minister spraw zagranicznych, Östen Undén, pełniący tę funkcję od 1945 r. Wraz z nim zakończyła się epoka ścisłej neutralności, którą Szwecja deklarowała w okresie zimnej wojny². Nowy minister, Torsten Nilsson, uważał za właściwszą tzw. politykę równowagi między Wschodem i Zachodem. Jego wizyta w Polsce w 1964 r. zapowiadała nowy etap w stosunkach dwustronnych. W Polsce bardzo dobrze przyjęto jego deklarację uznania polskiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Kolejna wizyta, już na wyższym szczeblu, stała się sygnałem w dyplomacji, że obie strony zainteresowane są nawiązaniem jeszcze bliższych kontaktów w różnych obszarach współpracy. Premier Tage Erlander deklarował w Warszawie w 1967 r. zainteresowanie zawarciem nowego porozumienia w sprawach wymiany handlowej³. Jednak wzajemne wizyty ministrów i powoli wzrastające wskaźniki dwustronnej wymiany handlowej nie spowodowały jeszcze przełomu⁴. Dużo większe znaczenie miały konferencje, które od 1967 r. odbywały się corocznie w Warszawie lub Sztokholmie w celu przedyskutowania zagadnień utrudniających wzajemne kontakty. Spotkania te wypracowywały warunki umożliwiające wizyty na szczeblu rządowym, które zaowocowały kolejnymi umowami. Co ważniejsze, nie były to protokoły roczne, jakie podpisywano we wcześniejszym okresie, lecz umowy wieloletnie na lata: 1961–1964, 1965–1967, 1968–1972.

Historyk Bernard Piotrowski uważa, że dyplomatyczne deklaracje nie szły w parze z faktycznym zbliżeniem. „Społeczeństwa Polski i Szwecji nie znały się, bo wymiana turystyczna była znikoma” – pisał w jednym ze swoich artykułów⁵. Wydaje się jednak, że na charakter relacji dwustronnych wpływ miały nie tylko wzajemne stereotypy, uprzedzenia i brak wiedzy o sąsiadach zza Bałtyku, lecz

¹ A. Kłonczyński, *Starania Polski o przyjęcie Planu Rapackiego w Szwecji, Danii i Norwegii w latach 1957–1960*, „Zapiski Historyczne” 2009, t. 74, z. 2, s. 53.

² B. Piotrowski, *Szwecja w polskiej polityce zagranicznej od odzyskanej niepodległości do wydarzeń sierpniowych 1980 roku* [w:] *Polska – Szwecja 1919–1999*, red. J. Szymanski, Gdańsk 2000, s. 203.

³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN BU), 0788/15, Program organizacyjny wizyty premiera Tage Erlandera, b.d., nlb.

⁴ R. Krawczyk, *Szwecja jako partner gospodarki polskiej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1972, nr 7–8, s. 89–90.

⁵ B. Piotrowski, dz. cyt., s. 205.

także poważniejsze przyczyny, które hamowały wymianę handlową i zbliżenie polityczno-dyplomatyczne. Wśród nich należy wymienić niewielki asortyment i niską jakość polskich produktów przeznaczonych na eksport. Dodatkowo, krótkotrwale pogorszenie stosunków przyniósł rok 1968, kiedy Szwecja przyjęła ponad trzy tysiące polskich Żydów zmuszonych do emigracji z kraju. Media szwedzkie huczały informacjami o polskim antysemityzmie, co spowodowało, że utrwalił się obraz kraju niedemokratycznego, ograniczającego wolności i swobody demokratyczne obywateli.

Obie strony, szwedzka i polska, podjęły działania dyplomatyczne na rzecz poprawienia stosunków. Objęcie stanowiska premiera Szwecji przez Olofa Palme w październiku 1969 r. oraz funkcji I sekretarza KC PZPR przez Edwarda Gierka w grudniu 1970 r. otworzyło nowy okres w stosunkach polsko-szwedzkich. Gierek planował zwiększenie inwestycji, które miały się przełożyć na podniesienie stopy życiowej mieszkańców. Zwrócenie uwagi na możliwości intensyfikacji kooperacji z państwami skandynawskimi, szczególnie z neutralną Szwecją, było bardzo dobrym posunięciem. Oferta eksportowa Szwecji była atrakcyjna dla polskiego rynku. Ważna była stosunkowo niewielka odległość, która miała wpływ na koszty transportu, zaawansowanie technologiczne przemysłu szwedzkiego i szereg innych czynników, które spowodowały, że uznawano obie gospodarki za komplementarne. Był to termin często używany przez pracowników polskiego MSZ oraz publicystów zajmujących się problematyką ekonomiczną. Nie tylko potencjał gospodarczy Szwecji wpływał na atrakcyjność tego partnera w oczach współpracowników Gierka. W okresie odprężenia zimnowojennego możliwość nawiązania bliższej współpracy z państwem deklaruującym neutralność była wskazana ze względów propagandowych. Tzw. pokojowe współistnienie z państwami, które wybrały inny niż socjalistyczny model ustrojowy, było wpisane w oficjalną politykę zagraniczną PRL w tym okresie. Ponadto plany Gierka dotyczące szybkiej modernizacji gospodarki polskiej wymagały nakładów finansowych, czyli pożyczek zagranicznych oraz możliwości sprowadzenia niezbędnych surowców, takich jak szwedzka ruda żelaza, oraz wysokiej klasy maszyn i urządzeń. Jak już wspomniałem, nadbałtyckie położenie obu partnerów gwarantowało stosunkowo niskie koszty transportu, tym bardziej, że od 1967 r. porty Świnoujście i Ystad łączyła linia promowa. Zaufanie do terminowości dostaw szwedzkich i wysokiej jakości oferowanych towarów to kolejne atuty przemawiające za ożywieniem wymiany handlowej. Nie bez znaczenia była przynależność obu państw do Układu Ogólnego w sprawie Taryf Celnych i Handlu (GATT; ang. *General Agreement on Tariffs and Trade*), która również ułatwiała kwestię rozliczeń celnych i taryf transportowych. Jednak trudności wyłoniły się podczas rozmów na szczeblu ministerialnym i związane były ze sposobami rozliczeń walutowych, warunków udzielenia Polsce szwedzkiego kredytu oraz polskimi możliwościami eksportowymi⁶.

⁶ Analizę polsko-szwedzkich kontaktów gospodarczych w latach 1960–1980 podejmowało wielu autorów. Najważniejsze prace w tym zakresie powstały w połowie lat siedemdziesiątych:

Rozmowy prowadzone na różnych szczeblach prowadziły do stopniowego ożywienia wymiany towarowej między partnerami. Podstawą stosunków handlowych była umowa z 21 lutego 1969 r. o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej, która obejmowała wymianę specjalistów i dokumentacji, a także zakładała organizację spotkań i konferencji dwustronnych. Zobowiązano się do podejmowania wspólnych inwestycji z takimi firmami szwedzkimi jak: ASEA, LM Ericsson, SKF, Alfa Laval, Volvo AB. W latach 1971–1972 Polska zakupiła osiemnaście szwedzkich licencji, co dawało szansę na modernizację polskiego przemysłu i nadzieję Szwedów na dalsze zakupy technologii przez stronę polską. Jednak przyszłość pokazała, że plany te nie zostały zrealizowane. Wprawdzie w 1972 r. eksport polskich towarów do Szwecji zwiększył się o 10%, ale na liście eksportowej znalazły się głównie towary spożywcze, stal, inne metale i meble. Znacznie mniej w stosunku do poprzedniego okresu wysyłano do Szwecji cukru i chemikaliów, natomiast wzrosła liczba maszyn i urządzeń. Import ze Szwecji obejmował maszyny i urządzenia – w tej grupie zanotowano wówczas wzrost o 10%. Obok tego sprowadzano do Polski produkty spożywcze, masę celulozową i statki, głównie siarkowce i zbiornikowce. Znaczące miejsce na listach importowych znalazły maszyny biurowe i przemysłowe. Obie strony nadal nie były zadowolone ze skali wymiany handlowej i jej zakresu.

Trudności te próbowano rozwiązać podczas kolejnych rozmów dwustronnych na różnych szczeblach, których liczba znacznie się zwiększyła po 1970 r. W roku 1972 odwiedziła Polskę minister ds. Rozbrojenia Alva Myrdal i minister spraw zagranicznych Krister Wickman. W Polsce do tych spotkań przykładano bardzo dużą wagę. Prasa szeroko rozpisywała się na temat działalności Myrdal na forum ONZ. Wizyta w Polsce miała pokazać, że Szwecja jest krajem zainteresowanym problematyką rozbrojenia i poszukuje form dialogu krzewiących pokój na świecie⁷. Jednak z politycznego punktu widzenia ważniejsza była wizyta ministra Wickmana, który wielokrotnie podczas spotkań w Polsce podkreślał, że celem polityki szwedzkiej jest rozszerzenie współpracy na wszystkie państwa europejskie⁸. Odczytywano to jako deklarację poszerzenia kontaktów z państwami bloku radzieckiego, szczególnie z Polską. Podobne nadzieje przyniosła wizyta premiera Piotra Jaroszewicza w Sztokholmie w październiku 1972 r.⁹ O ile w Szwecji nie wzbudziła szerszego zainteresowania, to w Polsce uznawana była za dowód na niemal wzorową współpracę polsko-szwedzką. Opinia prasowa nie oddawała rzeczywistego stanu stosunków między partnerami. Umowa podpisana podczas

E. Nieroda, *Stosunki ekonomiczne polsko-szwedzkie*, Warszawa 1970; J. Dorniak, *Stosunki polsko-szwedzkie w latach 1944–1974*, Słupsk 1975; J. Tomaszewicz, *Polska-Szwecja. Gospodarka. Stosunki ekonomiczne*, Warszawa 1974; S. Anczewski, *Polska a kraje skandynawskie*, „Sprawy Międzynarodowe” 1972, nr 4; T. Cieślak, *Skandynawia a świat współczesny*, Warszawa 1971.

⁷ S. Frątczak, *Stosunki polsko-skandynawskie w 30-leciu Polski Ludowej*, „Komunikaty Instytutu Bałtyckiego” 1974, r. 11, z. 20, s. 83.

⁸ B. Piotrowski, dz. cyt., s. 213.

⁹ AIPN, BU 0788/53, Rola i działalność szwedzkiej policji SÄPO, 7.10.1972.

wizyty Jaroszewicza na lata 1973–1977 miała jednak bardzo istotny wpływ na rozwój relacji między państwami. Szacowano, że Polska będzie w 1980 r. trzecim odbiorcą szwedzkiej rudy (po RFN i Belgii). Liczono, że kryzys energetyczny, który dotknął Europę Zachodnią i nie ominął Szwecji, otworzy szerszy dostęp dla polskiego węgla. Mimo wcześniejszych ustaleń, nadal istniały szwedzkie ograniczenia w handlu dwustronnym, dotyczyły one importu tekstyliów, butów, prefabrykatów z żelaza i stali, pojazdów, elektrod grafitowych i innych towarów, które strona polska chciała eksportować. Rozwiązanie kwestii spornych i omówienie warunków nowej umowy handlowej przyświecało wizycie ministra handlu Kjell Olof Feldta w 1973 r.

Osobny rozdział w oficjalnych i nieoficjalnych stosunkach dwustronnych stanowią kontakty Palme z przedstawicielami polskiej elity władzy. Sam Palme już jako premier był w Polsce trzykrotnie (w 1973, 1974, 1975 r.). Duże znaczenie dla przygotowania tych wizyt miały nieoficjalne spotkania, które odbył w Sztokholmie Mieczysław Franciszek Rakowski, redaktor tygodnika „Polityka” i pracownik polityczny KC PZPR. Jego rola polegała na sondowaniu opinii szwedzkich kół politycznych i środowisk dziennikarskich w odniesieniu do planowanego zbliżenia polsko-szwedzkiego. Pierwsze spotkania Rakowski odbył w 1970 r. w Sztokholmie. We wspomnieniach dość enigmatycznie komentował pobyt w Szwecji. Spodobała mu się atmosfera panująca wśród działaczy politycznych. W *Dziennikach Politycznych* zanotował: „Dla nich nie istnieje ta cała wata, w którą my jesteśmy opatuleni”¹⁰. Najważniejsze było jednak spotkanie z Palme. Nie zachowały się szczegóły rozmów, ale otwarta postawa szwedzkiego premiera zrobiła wrażenie na Rakowskim, który wspominał, że „z Palme rozmawia się tak, jak z kolegą, którego się dobrze zna”¹¹. Misja Rakowskiego przyniosła rezultaty. Wizyta premiera Szwecji w Polsce w 1973 r. i życzliwsze opinie prasy szwedzkiej zmieniły powoli nasz wizerunek u północnego sąsiada.

Znacznie ważniejsza była jednak wizyta, którą premier Palme złożył w Polsce w 1974 r. Zaowocowała podpisaniem dziesięcioletniego programu współpracy, który obejmował różne obszary: gospodarczy, naukowo-techniczny i kulturalny¹². Program wizyty był bogaty, przewidywał odwiedziny w Katowicach i Szczecinie. Premierowi Szwecji towarzyszyło wielu ważnych polityków, m.in. minister przemysłu Rune Johansson¹³.

Wizyta premiera była szeroko komentowana w szwedzkich mediach. W programie informacyjnym Rapport w programie drugim szwedzkiej telewizji uznano, że „jest to wizyta, do której w Warszawie przywiązuje się wielką wagę. Polacy są zainteresowani wzmocnieniem stosunków gospodarczych, politycznych

¹⁰ M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne*, t. 4, Warszawa 2001, s. 396.

¹¹ Tamże, s. 396.

¹² Powstał specjalny półgodzinny reportaż, wyreżyserowany przez Krzysztofa Szmagiera, opowiadający o wizycie premiera Palme w Polsce.

¹³ Arbetarrörelsens arkiv och bibliotek (dalej: ARAB), Olof Palme arkiv, Ämnesordnade, vol. 4.2/105, Officiellt besök i Polen, 1–4.04.1974.

i kulturalnych ze Szwecją. Z politycznego punktu widzenia, Szwecja jest odpowiednim partnerem, bo nie jest związana z dużymi blokami gospodarczymi i wojskowymi. [...] Jednak nie tylko polityka zagraniczna jest przyczyną tak dużego zainteresowania Szwecją w Polsce¹⁴. W związku z pogorszeniem bilansu handlowego Szwecji, na który miały wpływ ceny ropy naftowej na rynku światowym, Szwecja poszukiwała nowych możliwości eksportowych. Stąd nadzieje wyrażane przez komentatorów szwedzkich mediów na znalezienie partnera, który ułatwi wyjście gospodarki szwedzkiej z impasu. Dziennikarze programu telewizyjnego *Aktuellt* zwrócili uwagę, że w tej trudnej sytuacji nadzieję budzą zamówienia budowlane z zagranicy, w tym z Polski, ale nowa sytuacja wymaga również ustępstw ze strony szwedzkiej, która powinna pomóc Polsce w uzyskaniu kredytów i urządzeń technicznych¹⁵. Rezultatem wizyty premiera Palme była umowa zawarta między firmami Volvo i Polmot, która umożliwiła montowanie w Starachowicach jednego z typów samochodów ciężarowych – Volvo F89. Natomiast szwedzka działalność budowlana widoczna była przy realizacji budowy suchego doku w stoczni w Gdyni, hoteli Forum, Solec i Victoria w Warszawie, a także innych inwestycji. Wszystkie te przedsięwzięcia spowodowały, że w 1975 r. Polska była najpoważniejszym partnerem Szwecji spośród państw socjalistycznych¹⁶.

Nie tylko w sferze gospodarczej rozmowy dwustronne przyniosły wymierne rezultaty¹⁷. We wrześniu 1972 r. podpisano umowę o współpracy kulturalnej, naukowej i oświatowej. Dzięki tym porozumieniom udało się uruchomić filologię szwedzką w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a kilka lat później w Uniwersytecie Gdańskim. Od 1974 r. działał w Sztokholmie Instytut Polski promujący kulturę polską w Szwecji. Wizyta premiera Palme przyniosła także ułatwienia w bezpośrednich kontaktach: w 1974 r. zniesiony został obowiązek posiadania wiz wjazdowych do Szwecji przez obywateli polskich oraz powstało stałe połączenie kolejowe między Polską a Szwecją.

Równie ważną dla stosunków dwustronnych była wizyta Gierka w Szwecji w dniach od 2 do 5 czerwca 1975 r. Wizytę również przygotowywał Rakowski, który udał się do Sztokholmu nieoficjalnie w kwietniu 1975 r. Wraz z ambasadorem Stefanem Staniszewskim i redaktorem „Życia Warszawy” Zygmuntem Szymańskim rozmawiał z premierem Palme¹⁸. Został przyjęty przez przewodniczącego związków zawodowych Gunnara Nilssona, ministra handlu Kjell Olof Feldta, przewodniczącego Komisji Zagranicznej Riksdagu Arne Geijera oraz wiceministra spraw zagranicznych Sverkera Åströma. Spotkał się również

¹⁴ ARAB, Olof Palme arkiv, vol. 4.2/105, Statråsberedningen, TV 2 Rapport, 1.04.1974.

¹⁵ ARAB, Olof Palme arkiv, vol. 4.2/105, Statråsberedningen, TV 1 Aktuellt, 2.04.1974.

¹⁶ U. P r e i s n e r, *Polsko-szwedzkie stosunki gospodarcze*, „Przegląd Zachodni” 1976, nr 4, s. 287–289.

¹⁷ W 1974 r. miała miejsce wizyta delegacji Sejmu PRL w Szwecji. Na czele delegacji stał poseł Andrzej Werblan. Delegacja złożyła wizytę w Riksdagu i odbyła spotkanie z premierem Palme. Zob.: AIPN LU 174/12, Sprawozdanie z przebiegu wizyty delegacji Sejmu PRL w Szwecji w dn. 10–15.11.1974.

¹⁸ M.F. R a k o w s k i, dz. cyt., t. 5, Warszawa 2002, s. 326.

z dziennikarzami szwedzkimi¹⁹. Wizyta robocza Rakowskiego miała zorientować delegację polską przygotowującą się do przyjazdu do Sztokholmu w nastawieniu Szwedów do zacieśnienia współpracy, a jednocześnie wy badać nastroje panujące w szwedzkiej prasie. Od pewnego czasu pojawiały się bowiem informacje docierające do polskich służb bezpieczeństwa o akcjach protestacyjnych przygotowywanych przez środowiska emigracyjne, które mogłyby zakłócić przebieg wizyty i niekorzystnie wpłynąć na medialny wizerunek I sekretarza KC PZPR za granicą²⁰. Rakowskiemu nie udało się jednak zapobiec wystąpieniom przeciwko Gierkowi.

Oficjalny program wizyty przebiegał bez większych zakłóceń. Gierkowi towarzyszyła liczna delegacja, co wskazuje na duże znaczenie, jakie dla strony polskiej miały rozmowy prowadzone w Sztokholmie. Wśród członków delegacji byli: Stefan Olszowski – minister spraw zagranicznych, Ryszard Frelek – kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR, Jerzy Olszewski – minister Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej, Jerzy Waszczuk – kierownik Kancelarii Sekretariatu KC PZPR, Jan Chyliński – zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów oraz pięć innych osób. Gierek spotkał się z królem Karolem XVI Gustawem, przewodniczącym Rady Miejskiej Sztokholmu i premierem. Zwiedził również zakłady Volvo i stocznię²¹. Oprawa tych spotkań miała bardzo uroczysty, wręcz monarszy charakter, który zakłóciły protesty zorganizowane przez środowiska emigracyjne.

Akcją kierował specjalny komitet o nazwie *2 juni Kommittén* zawiązany przez organizacje polskich emigrantów w Szwecji oraz przedstawiciele środowisk emigracyjnych z innych krajów skupionych w *Östeuropeiska Solidaritetskommittén* (ÖESK). W demonstracji uczestniczyli również Szwedzi, członkowie opozycyjnych partii politycznych Folkpartiet i Moderata. Protestujący zgromadzili się nieopodal ambasady PRL, gdzie przyjęto rezolucję zawierającą żądania wolności dla Polaków przebywających w ZSRR. W tym samym czasie z wynajętego samolotu zrzucono dziesięć tysięcy ulotek²². Tekst ulotek był podobny do przyjętej rezolucji i dotyczył żądania umożliwienia Polakom powrotu do Ojczyzny²³. Samolot dodatkowo ciągnął transparent z napisem „Ponad dwa miliony Polaków nadal jest niewolnikami w Sowietach”²⁴. Wydarzenie to szeroko opisywała prasa szwedzka i emigracyjna²⁵. Natomiast na ręce dziennikarzy szwedzkich, którzy mieli się

¹⁹ ARAB, Olof Palme arkiv, Ämnesordnade, vol. 4.2/123.

²⁰ AIPN BU, 1067/13, Informacja dot. antypolskiej kampanii w Szwecji w związku z zapowiedzianą wizytą E. Gierka, 10.04.1975.

²¹ ARAB, Olof Palme arkiv, Ämnesordnade, vol. 4.2/124.

²² AIPN, 1067/16, ppłk M. Bednarczyk, Sprawozdanie z zabezpieczenia Ambasady i Instytutu Polskiego w Szwecji, tajne, 09.06.1975.

²³ *Na co czekasz Gierek?* (ulotka) „Wiadomości Polskie” 1975, nr 6–7(84), s. 22.

²⁴ Archiwum Emigracji w Sztokholmie (dalej AES), T. G ł o w a c k i, Sprawozdanie z działalności zarządu Oddziału SPK za okres 22.02.1975–24.01.1976.

²⁵ „Wiadomości Polskie” 1975, nr 6–7(84), s. 14. Przedruk artykułu *Attack mot Gierek kom från luften* z „Dagens Nyheter” z dnia 03.06.1975.

spotkać z Gierkiem, przesłano pytania, które powinni zadać podczas konferencji prasowej. Dotyczyły one wydarzeń grudniowych z 1970 r., wolnych wyborów itd.²⁶

Efektom wizyty Gierka w Szwecji było zawarcie nowej umowy o współpracy przemysłowej, naukowej i przemysłowo-handlowej. Jednak nie udało się pokonać trudności, które ograniczały stosunki handlowe. Przede wszystkim nie zawarto umowy węglowej, na którą Polska bardzo liczyła. Szwedzi zajęli pozycję wyczekującą, licząc na obniżenie cen węgla. Drugim problemem była ograniczona zdolność do finansowania importu ze Szwecji, który dla polskiej strony był zbyt drogi. Ponadto Szwedzi często zwracali uwagę na niewystarczającą jakość towarów oferowanych przez stronę polską. Zabiegi Gierka o nowe zamówienia w Szwecji, podobnie jak konsultacje polityczne, jakie odbyły się w Warszawie w 1976 r. w obecności wiceministrów spraw zagranicznych, nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Jednak nie zaprzestano starań. W późniejszym okresie konsultacje okazały się stałą formą utrzymywania kontaktów międzyrządowych. Kolejne odbyły się w 1979, 1981 i 1982 r.

Dyplomatyczne ożywienie widoczne było również w latach następujących po wizycie Gierka²⁷. W 1976 r. przybył do Polski minister spraw zagranicznych Szwecji Olof Andersson, a w czerwcu kolejnego roku rewizytę w Szwecji złożył minister Emil Wojtaszek. Podczas tych spotkań rozmawiano nie tylko na tematy gospodarcze. Problemem politycznym, który psuł relacje polsko-szwedzkie był zarzut strony szwedzkiej, że Polska jednostronnie łamie zasady swobodnego wjazdu do Polski wynikające z obowiązującej umowy o ruchu bezwizowym z kwietnia 1974 r. Ograniczenia te rzeczywiście występowały i dotyczyły głównie polskich Żydów i emigrantów, którzy znaleźli schronienie w Szwecji po 1968 r. W latach siedemdziesiątych, posiadając obywatelstwo szwedzkie, chcieli odwiedzić Polskę i pozostawione w niej rodziny i przyjaciół. Niektórzy podejmowali starania o przyjazd z powodów zawodowych²⁸. Nadal jednak znajdowali się na liście osób niepożądanych w Polsce. Po raz pierwszy problem został zasygnalizowany podczas wizyty premiera Piotra Jaroszewicza²⁹. Nie przyniosło to żadnych rezultatów. Podczas kolejnych spotkań dyplomatycznych Szwedzi nie wysuwali tego zagadnienia jako pierwszoplanowego, gdyż wyraźnie nie chcieli drażnić polskich rozmówców i niweczyć coraz lepszej atmosfery we wzajemnych stosunkach. Jednak po latach ignorowania problemu emigranci coraz mocniej naciskali na władze szwedzkie, by podjęły bardziej zdecydowane kroki w obronie swoich obywateli, gdyż polscy Żydzi naturalizowali się i jako obywatele tego kraju nie byli wpuszczani do Polski.

²⁶ AES, Polska Partia Socjalistyczna. Z działalności PPS w Szwecji (marzec 1975–kwiecień 1976), kwiecień 1976.

²⁷ Cz. Maj, *Sześćdziesiąt lat stosunków polsko-skandynawskich* [w:] *Pozycja międzynarodowa Polski w latach 1918–1978. Materiały*, Lublin 1978, s. 178.

²⁸ AIPN, 1967/13, *Dotyczy Polonii w okręgu konsularnym Sztokholm, Ugrupowania syjonistyczne*, b.d., k. 56.

²⁹ AIPN, 0236/143/3, Inspektor Wydz. III, Dept. III kpt. J. Kalisiak, Notatka, 30.10.1972, k. 99.

Gdy sprawa ta została poruszona przez dziennikarzy podczas wizyty ministra Wojtaszka w Sztokholmie, ten odpowiedział: „Nie wpuszczamy tylko kryminalistów”³⁰. Słowa te wywołały burzę w mediach. Dziennikarze domagali się od rządu szwedzkiego wypowiedzenia umowy o ruchu bezwizowym, skoro strona polska jej nie respektuje. Problem wzmógł się w następnym roku, podczas wizyty premiera Thorbjörna Fälldina w Polsce. Wówczas, wraz z ekipą dziennikarzy towarzyszących premierowi, przybyło samolotem pięcioro obywateli szwedzkich, dawnych emigrantów z Polski, którzy nie zostali wpuszczeni przez granicę³¹. Dziennikarze szwedzcy będący świadkami tej sytuacji nagłośnili sprawę. Okazało się również, że nie wpuszczono dwunastu obywateli szwedzkich, polskich Żydów, którzy w tym czasie próbowali wpłynąć do Polski promem Gryf³². 11 kwietnia 1978 r. w szwedzkim dzienniku wieczornym Rapport nadano trzyminutowy materiał z odprawy pasażerów na prom płynący z Ystad do Świnoujścia. Dziennikarz Bo Göransson poinformował, że rośnie liczba Żydów zatrzymanych na polskiej granicy. Wydarzenie to bardzo niekorzystnie wpłynęło na przebieg toczących się w Warszawie rozmów. Wprawdzie efektem spotkania była kolejna wieloletnia umowa handlowa, lecz skala wymiany towarów zamiast zwiększać się malała.

Problem ograniczeń związanych z możliwością wjazdu do Polski obywateli szwedzkich, którzy znaleźli się na liście osób niepożądanych w PRL, narastał. Po raz kolejny został nagłośniony, gdy wizytę w Polsce złożył lider partii liberalnej i wicepremier Per Ahlmark. Na lotnisku w Warszawie zatrzymano tłumaczy Instytutu Filmowego towarzyszących gościowi. Byli to: Jackie Jakubowski i Borys Fogelman, emigranci pomarcowi. Ahlmark zrezygnował z wizyty, protestując w ten sposób wobec dyskryminacji obywateli swojego kraju³³. Sprawa ta została bardzo szeroko opisana przez prasę szwedzką. „Svenska Dagbladet” poinformowała 10 września 1978 r., że na tajnej liście osób niepożądanych w Polsce znajduje się 170 nazwisk obywateli szwedzkich – emigrantów z Polski. Dane te pochodziły z rozmowy dziennikarzy z wiceministrem Józefem Czyrkiem, który miał stwierdzić, że osób niemile widzianych w Polsce jest mniej niż 200, natomiast pozostali członkowie szesnastotysięcznej grupy emigrantów polskich zamieszkających w Szwecji są zawsze mile widziani w dawnym kraju ojczystym³⁴. Wypowiedź ta nie tylko nie uspokoiła strony szwedzkiej, przeciwnie, media ujęły się za prawami obywateli szwedzkich i uznały, że sprawę tę musi rozwiązać rząd szwedzki.

³⁰ Obywatel szwedzki – pojęcie niejednoznaczne dla władz PRL, „Wiadomości Polskie” 1977, nr 10(108), s. 38.

³¹ Samolotem tym przylecieli: Joanna Rose, Zygmunt Gutowski, Ryszard Szulkin, Henryk Rubinstein i Natan Tennenbaum. Dziennikarze szwedzcy – Ola Mårtensson („Sydsvenska Dagbladet”), Anders Isaksson (Radio Szwedzkie), Jan Behre („Göteborgs Posten”), Bengt Göransson (TV Malmö) – byli akurat na lotnisku międzynarodowym w celu wysłania materiałów prasowych.

³² AIPN, 0236/208, Notatka z przebiegu wizyty ekipy prasowej towarzyszącej Premierowi Fälldinowi w dn. 12.04 br. (inspektor Wydz. VII dept II MSW, kpt. M. Zwoliński), 13.04.1978, k. 25.

³³ M. Trokenheim, *Ahlmark affären czyli zabawa w obiecanki-cacanki*, „Wiadomości Polskie” 1978, nr 10(120), s. 3.

³⁴ „Wiadomości Polskie” 1978, nr 9(119), s. 45.

Dziennikarze podkreślali, że Żydzi wyjechali z Polski legalnie i nie powinno to stanowić przyczyny zakazu wjazdu do Polski³⁵. Mimo napiętej sytuacji, ograniczenia nie zostały zlikwidowane: wiosną 1979 r. został zatrzymany na lotnisku Okęcie Piotr Zettinger, emigrant z 1968 r., którego nie wpuszczono na kongres naukowy³⁶.

Wizyta premiera Fälldina w Warszawie nie wpłynęła na dalszy rozwój stosunków dwustronnych. Mimo tego, że w dekadzie lat siedemdziesiątych nastąpił pięciokrotny wzrost obrotów handlowych, dalsze plany rozwoju nie rysowały się już tak korzystnie. W 1979 r. nastąpił znaczny spadek wymiany handlowej. W kolejnych latach wskaźniki również zdecydowanie spadały. Przyczyną były polskie kłopoty płatnicze. Z tego powodu wizyty dwustronne nabierały charakteru formalnych spotkań dyplomatycznych.

Obok oficjalnych kontaktów dyplomatycznych istniały również nieoficjalne, które związane były z działalnością polityków szwedzkich, reprezentujących różne partie polityczne, oraz przedstawicieli polskiego środowiska emigracyjnego w Szwecji, które określało się jako uchodźstwo niepodległościowe, związane z polskimi ośrodkami emigracyjnymi w Londynie i Paryżu. Postacią, która miała ogromne znaczenie dla nawiązania takich nieoficjalnych kontaktów między politykami, naukowcami i dziennikarzami szwedzkimi a polskimi emigrantami (a za ich pośrednictwem z Polakami w kraju), był Wiesław Patek, były dyplomata. Powołał on w 1960 r. Szwedzkie Stowarzyszenie Przyjaciół Wolnej Polski „Pro Polonia” (Svenska Föreningen för den fria Polen)³⁷. Wśród aktywnych działaczy stowarzyszenia znaleźli się: pisarz Eyvind Johnson, przemysłowiec Torsten Bohman, ekonomista, polityk i przywódca partii liberalnej Bertil Ohlin, dziennikarz i parlamentarzysta Herbert Tingsten, a nawet przywódca komunistów szwedzkich Ture Nerman i jego brat, archeolog, Bertil Nerman. Były to osoby znane i cieszyły się powszechnym szacunkiem³⁸. Ich udział w uroczystościach rocznicowych, spotkaniach i debatach politycznych organizowanych przez niepodległościowe środowisko emigracyjne dowodził, że w Szwecji nie ma gremialnego poparcia dla bliskich kontaktów rządowych szwedzko-polskich. W tym środowisku uważano, że obok ożywiania wymiany handlowej ważne jest, aby wymuszać na władzach polskich poszanowanie praw człowieka i przestrzeganie podstawowych zasad demokratycznych. Stowarzyszenie starało się wyeksponować wszelkie przejawy współpracy polsko-szwedzkiej, ale nie pozostawało bezkrytyczne wobec władz polskich. Aktywizacja członków stowarzyszenia znacznie wzrosła na wieść o dramatycznych wydarzeniach w Polsce. Było tak np. w grudniu 1970 r. Zorganizowano wówczas szereg spotkań poświęconych łamaniu praw człowieka w Polsce.

³⁵ M. Trokenheim, *Wizyta Fälldina w Polsce*, „Wiadomości Polskie” 1978, nr 5(115), s. 1.

³⁶ P. Zettinger, *Nietutejszy*, Kraków 2004, s. 100–110.

³⁷ W stowarzyszeniu „Pro Polonia” Patek był jedynym Polakiem, pozostali członkowie byli Szwedami; Archiwum Instytutu Polskiego im. Gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: AIPMS), A.11.E, t. 1358, List Wiesława Patka do ministra Bolesława Hełczyńskiego, 16.06.1975.

³⁸ Riksarkivet (Archiwum Państwowe w Sztokholmie, dalej: SE/RA), Wiesław Pateks arkiv, vol. 10, Szwedzkie Towarzystwo Wolnej Polski, „Dziennik Polski. Tydzień”, 10.03.1962.

Również w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, po wydarzeniach radomskich oraz po zabójstwie Stanisława Pyjasa, zorganizowano szereg spotkań protestacyjnych, które miały uświadomić społeczeństwu szwedzkiemu, że Polska nie jest państwem demokratycznym. Celem spotkań było informowanie międzynarodowej opinii publicznej o tym, że rząd polski nie kieruje się zasadami, które uznał, podpisując Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. „Pro Polonia” starała się zainteresować sytuacją w Polsce władze szwedzkie, informując o aktach bicia studentów i terrorze stosowanym wobec opozycji³⁹. W lipcu 1979 r. z inicjatywy stowarzyszenia uchwalono rezolucję skierowaną do rządu szwedzkiego, w której wskazano, że postępowanie organów bezpieczeństwa w PRL jest sprzeczne z deklaracją praw człowieka i obywatela ONZ⁴⁰.

Pośrednikami między osobistościami szwedzkiego życia publicznego byli również emigranci, którzy przybyli do Szwecji już w okresie powojennym, przede wszystkim Maria Borowska, Andrzej Koraszewski i Jakub Świącicki, którzy pozyskiwali zainteresowanie wydarzeniami w Polsce wpływowych dziennikarzy, polityków i naukowców. Dzięki zaangażowaniu Borowskiej sprawy polskie gościły na łamach pisma partii socjaldemokratycznej „Tiden”, kierowanego przez socjologa Stena Johanssona⁴¹. Ukazywały się tam artykuły polskich dysydentów, np. Adama Michnika i Edwarda Lipińskiego⁴².

W 1978 r. powołano w Sztokholmie Grupę Kontaktową Komitetu Obrony Robotników (*Polska Demokratiska Rörelsens Kontaktgrupp i Sverige*)⁴³. W tym samym roku do Szwecji przyjechali przedstawiciele KOR-u, Ireneusz Krzemiński i Mirosława Grabowska, szukając wsparcia szwedzkiej partii socjaldemokratycznej. Na zaproszenie Gunnara Myrdała przybył do Szwecji również współzałożyciel KOR-u, Lipiński. Zaangażowanie Świącickiego i Borowskiej doprowadziło do pozyskania dla wsparcia polskiej opozycji przedstawicieli szwedzkiej socjaldemokracji, najsilniejszej partii politycznej w Szwecji. Borowska zorganizowała przyjazd do Polski Johanssona, który w Warszawie spotkał się z działaczami KOR-u i wygłosił wykład w Uniwersytecie Łatającym⁴⁴. Profesor socjologii odbył szereg rozmów m.in. z Michnikiem, Jackiem Kuroniem, Tadeuszem Mazowieckim i Janem Lityńskim. Dzięki temu, że bliżej poznał polskich przedstawicieli

³⁹ „Jedność” 1979, nr 18, s. 61.

⁴⁰ „Dziennik Polski”, 04.07.1979, s. 66.

⁴¹ „Jedność” 1979, nr 18, s. 61.

⁴² *Socjaldemokracja szwedzka a opozycja w Polsce*, „Wiadomości Polskie” 1977, nr 10(108), s. 14.

⁴³ Świącicki podaje nazwę: Grupa Kontaktowa z Polskim Ruchem Demokratycznym. Zob. *Dyskusja panelowa: „KOR a wolny świat – obieg informacji”*, http://www.kor30.sws.org.pl/Panel_2.htm [dostęp: 28.06.2011]; A. Friszke, A. Paczkowski, *Niepokorni. Rozmowy o Komitecie Obrony Robotników*, Kraków 2008, s. 97; L. Garczyński-Gąssowski, *30 lat temu*, „Nowa Gazeta Polska” 2012, nr 3(273), s. 6.

⁴⁴ „Jedność” 1979, nr 18, s. 61; J. Skórzyński, *Siła bezsilnych. Historia Komitetu Obrony Robotników*, Warszawa 2012, s. 286; P. Jaworski, *Szwedzkie koneksje KOR-u 1976–1981 [w:] Opozycja demokratyczna w PRL w latach 1976–1981*, red. W. Polak, J. Kufel, P. Ruchlewski, Gdańsk 2012, s. 293–294.

opozycji, przyszedł z pomocą przy publikowaniu w języku szwedzkim najważniejszych dokumentów, które traktowały o sytuacji w Polsce, oraz programów środowisk opozycyjnych. Wydawnictwo „Tiden” wydało je w 1979 r. (pod redakcją Borowskiej i Święcickiego) pod tytułem *Kamp för demokrati: ställningstaganden, artiklar och dokumentation från den polska demokratiska rörelsen*.

Ważną rolę odegrali dziennikarze i publicyści, którzy przebywali w Polsce, gdzie nawiązali kontakty ze środowiskami opozycyjnymi i stąd nadawali swoje korespondencje. Wśród nich byli np. Gunnar Fredriksson i Mika Larsson. Pełnili funkcję pośredników między przedstawicielami opozycji a politykami i związkowcami szwedzkimi. Pod wpływem tych kontaktów i napływających informacji kierownictwo Szwedzkiej Partii Socjaldemokratycznej zaprotestowało w 1978 r. przeciwko aresztowaniu Kazimierza Świtonia⁴⁵.

Nieoficjalne kontakty polsko-szwedzkie to również przygotowanie i przetrzut materiałów zabronionych w Polsce. Była to nielegalna literatura drukowana w krajach zachodnich w języku polskim i przemykana do kraju, np. paryska „Kultura” czy „Aneks” wydawany w Uppsali, a potem w Londynie. Wykorzystywano w tym celu szwedzkich przewoźników. Niektórzy z nich zostali aresztowani w Polsce za działalność wrogą wobec PRL.

Kontakty polsko-szwedzkie w latach siedemdziesiątych XX w. obejmowały również badania naukowe i działalność artystyczną. Dzięki współpracy dwustronnej między ośrodkami szwedzkimi a polskimi uniwersytetami doszło do powstania wielu ciekawych projektów badawczych oraz zainicjowania studiów skandynawistycznych w Polsce. Początkowo w Krakowie, potem w Poznaniu, a od 1975 r. w Gdańsku utworzono pięcioletnie studia filologiczne, kształcące studentów w zakresie kultury i języka szwedzkiego. Profesor Zenon Ciesielski z Uniwersytetu Gdańskiego otrzymał doktorat honoris causa przyznany przez Uniwersytet w Umeå w uznaniu zasług dla krzewienia badań skandynawistycznych w Polsce. Przykładów współpracy naukowej w tym okresie jest znacznie więcej.

Nie można również zapomnieć o kontaktach, które mają znacznie szerszy zasięg, a jednocześnie bardziej anonimowy charakter. Są one związane z wyjazdami polskich studentów i robotników sezonowych, którzy przybywali do Szwecji, by zarobić na poprawę swojej sytuacji materialnej. Środowiska emigracyjne szacowały, że mogło to być nawet kilkanaście tysięcy ludzi rocznie⁴⁶. Te wyjazdy owocowały indywidualnymi kontaktami, które z jednej strony ułatwiały wzajemne poznanie, z drugiej umacniały stereotypowy niekorzystny obraz Polaków za granicą. Do takich licznych wyjazdów do Szwecji w latach siedemdziesiątych XX w. przyczyniła się również tzw. emigracja matrymonialna⁴⁷. Była to raczej emigracja ekonomiczna, gdyż większość Polek wychodzących za mąż za Szwedów

⁴⁵ P. Jaworski, *Den svenska hjälpen till Polen och Solidaritet 1980–1981. Szwedzka pomoc dla Polski i „Solidarność” 1980–1981*, „Suecia Polonia” 2010, nr 3, s. 26.

⁴⁶ Akcja „wakacyjna” sztokholmskiego komitetu PPS, „Jedność” 1976, nr 8, s. 57.

⁴⁷ J. Och, *Przystosowanie społeczno-polityczne Polaków w Szwecji*, „Gdańskie Studia Międzynarodowe” 2004, t. 3, nr 2, s. 66.

przyznała, że w ten sposób starały się o lepszą przyszłość⁴⁸. Ze strony szwedzkiej zainteresowani kobietami z Polski byli na ogół mężczyźni z niższych warstw, którzy przyjeżdżali do Polski w celach rozrywkowych i w ten sposób zawierali znajomości z Polkami. Korzystano również z usług biur matrymonialnych. Nie były to jednak związki trwałe – aż 70% wszystkich małżeństw mieszanych zawartych w tym okresie między Polkami a Szwedami zakończyło się rozwodem⁴⁹.

Kontakty polsko-szwedzkie w dekadzie lat siedemdziesiątych XX w. były bardzo różnicowane i rozległe. Oficjalne, rozgrywające się głównie w sferze dyplomatycznej, miały bardzo intensywny charakter. Nigdy wcześniej, ale również i później – aż do czasów współczesnych – nie przykładano tak wielkiej wagi do organizacji oficjalnych wizyt na najwyższym szczeblu, których celem było wzmocnienie wymiany handlowej, kontaktów politycznych, a także większa otwartość na wymianę grup turystycznych, myśli naukowo-technicznej, dokonań artystycznych. Każda ze stron formułowała również pewne oczekiwania wynikające z tych wizyt. Najważniejszymi zamierzeniami były intensyfikacja wymiany handlowej i pozyskanie partnera, który pomógłby w problemach gospodarczych drugiego państwa. Jednak różnice doprowadziły do osłabienia współpracy, a nawet zamrożenia w następnej dekadzie. Znacznie ciekawsze i w konsekwencji długotrwałe okazały się kontakty nieoficjalne, które przełożyły się na lepsze poznanie kultury państwa partnerskiego. Trzecia sfera to kontakty między politykami i działaczami opozycyjnymi, które również zaowocowały niezwykle ważnymi rezultatami w następnej dekadzie, kiedy pomoc szwedzka udzielana działaczom NSZZ „Solidarność” przyniosła znaczne wsparcie moralne i finansowe w walce z systemem komunistycznym. Czwarta, najtrudniejsza do zbadania, to sfera kontaktów prywatnych, które – mimo częściowego zamknięcia państw socjalistycznych – były możliwe. Kontakty prywatne przyniosły zainteresowanie kulturą sąsiada, poznanie obyczajów, a w świadomości Polaków mieszkających za żelazną kurtyną utrwaliły wizerunek Szwecji jako zamożnego, demokratycznego państwa dobrobytu.

Formal and informal Polish-Swedish contacts in the 1970's

Summary

Keywords: Poland, Sweden, international relations, diplomacy, informal contacts, economic relations, opposition in Poland

It is commonly believed that the relations between Poland and Sweden best developed in the 1970s. Bilateral contacts were then especially active. The purpose of this article is to present the different forms of Polish-Swedish contacts with an attempt to answer the

⁴⁸ T. Nowakowski, *Polki w Szwecji – historia tysiąca lat*, „Nowa Gazeta Polska” 2000, nr 11, nlb; M. Masłowski, *Cześć, miły Szwedzie*, „Wysokie Obcasy”, 18.07.2009, nr 29(532), s. 6.

⁴⁹ S. Trzeciński, *Polskie fale emigracyjne do Szwecji [w:] Polacy w Szwecji po II wojnie światowej*, Sztokholm 1992, s. 65.

question of which of the areas of cooperation were more and which less developed and what factors decided about their intensity under the rule of Edward Gierek in Poland?

Official contacts were carried out mainly in the field of diplomacy. Both sides expressed very great importance to these meetings, with the aim of declaring interest in strengthening trade relations but also political and exchange scientific ideas. Each government also formulated certain expectations from these mutual diplomatic visits. However, discrepancies occurred led to a weakening and even freezing the cooperation in the next decade. Much more interesting and having long-term consequences were unofficial contacts of Swedish politicians, journalists and trade union activists and members of opposition movement in Poland associated with the KOR.

In addition to this, due to a non-visa agreement there were more opportunity to travel to Sweden, which resulted in traveling of young Poles having contacts with ordinary people in Sweden. There were also matrimonial emigration of women who had got married with Swedish male or were planning to do so. Both had economic reasons.